# KURJER WARSZAWSKI.

Środa. 30 Września. — 12 Października. Rok 1859. № 270. Jutro, Śgo Edwarda Króla Ang:.

*Z Czerwińska.* — W dniu 8 z. m., jako w doroczne święto Narodzenia N. MARJI P., z całą uroczystością odbył się Odpust w Kościele Czerwińskim. Nie pierwszy to raz starożytna Bazylika zgromadza niezliczone tłumy ludu pobożnego, który z żywą wiarą i prostotą serca, przychodzi błagać przyczyny MARJI w różnych kolejach życia; lecz ze względu objęcia tej parafji przez nowego Proboszcza JX. *Żórawskiego,* Kanonika Honor: Podlaskiego, nowej niejako w dniu tym nabrała świetności. Od wieków bowiem Kościoł Czerwiński głośny jest Obrazem N. MARJI P. łaskami słynącym; tu w r. 1410, *Władysław Jagiełło* idąc na Krzyżaków, błagał pomocy MARJI, to znowu *Władysław IV* r. 1647, i *Jan-Kazimierz* w r. 1648, Świątynię Czerwińską nawiedzali, i weta swe złożyli. To też i dzisiejszy Proboszcz, pragnąc tem więcej uświetnić tę odwieczną Świątynię, która mimowolnie sama już z siebie budzi cześć i poszanowanie w tych którzy ją zwiedzają i podnosi ducha ku BOGU; zebrał swojem staraniem kompletny dobór muzyki choralnej i śpiewu Kościelnego, czem wszystkiem dyrygował JX. Marcin *Żydowo,* Professor Seminarjum Płockiego, i tyle uświetnił Przybytek Boży, że wszyscy społem zebrani ogarnieni niejako byli świętością dnia i miejsca tego. Summę celebrował z assystą JX. Adam *Łypacewicz,* Profesor Sem: Płockiego, a gdy wszedł na Kazalnicę znany z wymowy Kaznodzieja ludowy JX. *Lewandowski* z Naruszewa, to wszyscy zdawali się być porwani w tej chwili z ziemi ku Niebu, i w słodkim zachwycie, kosztować owego szczęścia jakie w przyszłości stanie się nagrodą błogosławionych. Po skończonem Nabożeństwie, JX. Proboszcz zaprosił na obiad licznie zebrane Duchowieństwo, jako współpracowników w Winnicy Pańskiej, a w szczerem i serdecznem ugoszczeniu, prawdziwą dla siebie czuł radość, znajdując sposobność, wynurzenia swych uczuć wdzięczności, za tę miłość koleżeńską i życzliwość braterską, jaką wszyscy oddychają dla Niego. — J. O.

Bractwo Śgo Rocha, zawiadamia dostojnych JJWW. i WW. Protektorów, Protektorki, i obojga płci Członków Bractwa, oraz wiernych Chrystusowych, że w przyszłą Niedzielę dnia 16go b. m., jako w Uroczystość Stej Filomeny, odprawiać się będzie w Kościele Śgo Krzyża, solenne Nabożeństwo, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Processjami z rana i w czasie Niesporów; na które to Nabożeństwo Ich zaprasza. — W tymże dniu, o godz: 5tej po południu, zaraz po Niesporach, odbywać się będzie sessja wpisowa Bracka, przed Ołtarzem Śgo Rocha, na której, osoby życzące sobie należeć do tegoż Bractwa. w xięgę Album zapisać się będą mogły, i gdzie zarazem od Braci i Siostr zaległe i bieżące składki przyjmowane będą.

---

JW. Jenerał-Lejtnant Senator *Obruczew,* przyjechał z Siedlec.

JW. Jenerał-Major z Orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Gecewicz,* powrócił z Połtawy.

*Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.* W skutku odniesienia się Dowódzcy Warszawskiej Komendy Inżenierów, podaje niniejszem do wiadomości publicznej, iż po esplanadzie, trawnikach i chodnikach około Warszawskiej Cytadelli Alexandrowskiej, nikomu przejeżdżać powozem ani dorożką nie wolno, gdyż do przejazdu są drogi urządzone i tych trzymać się należy. Niestosujący się do niniejszego rozporządzenia, przez służbę wojskową dla przestrzegania pod tym względem porządku wyznaczoną, natychmiast przytrzymywani a następnie do odpowiedzialności powołani zostaną.

Jutro o godzinie 10tej z rana, odbędzie się w Kościele Powązkowskim żałonbe Nabożeństwo za duszę ś. p. Alexandra *Holewińskiego,* jako w drugą rocznicę jego śmierci.

Dnia wczorajszego, o godzinie 2giej po północy, zakończył doczesne życie, w wieku lat 39, ś. p. Alexander *Mereedin,* Assesor Kollegjalny, Referent Konsystorza Ducho: Prawosław: Warszawskiego. Pozostała w nieutulonym żalu z trojgiem nieletnich Dzieci Żona Nieboszczyka, zaprasza Krewnych i Znajomych, na exportację zwłok jego, z Kościoła Katedralnego Stej TRÓJCY na smętarz Wolski, w dniu $^{2}/_{14}$ b. m. (w Piątek), po Nabożeństwie około godz: 12tej z rana, nastąpić mającą.

Paweł *Mirowski,* Buchhalter Instytutu Szlacheckiego w Warszawie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 10 b. m. zszedł z tego świata, w 29tym roku życia. Stroskani Rodzice i Bracia, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Kolegów, na wyprowadzenie zwłok, w d. 13 b. m., to jest we Czwartek, o godzinie $4^{1}/_{2}$ po południu, z Kościoła Świętego Krzyża, na smętarz Powązkowski odbyć się mające.

Wczoraj, umarł po długiej i ciężkiej chorobie X. Wilhelm *Helbing,* Pastor Nowodworski, Członek Duchowny Konsystorza Wyznania Ewangelicko-Augsburgskiego w Królestwie Polskiem, Kawaler Orderu Stej Anny klassy IIIciej, w 56tym roku życia swojego. Pozostała i nieutulona w żalu Małżonka wraz z trojgiem Dzieci, zapraszają Krewnych, Kolegów, Przyjacioł i Znajomych zmarłego, na exportację zwłok Jego, jutro o godz: 3ciej po południu, z Kościoła Ewangelickiego w Nowymdworze, na miejscowy smętarz odbyć się mającą.

(A. n.) W dniu 6ym b. m. dopełnionym został obrzęd przeniesienia zwłok ś. p. Juljana *Kułażyńskiego,* Urzędnika Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, z Kaplicy WW. XX. *Reformatów* na smętarz Powązkowski. Zgasły przedwcześnie bo w wieku dopiero lat 27, pełen nadziei, z usposobieniem umysłowem wyższem, szybkiem pojmowaniem rzeczy, swą rzetelnością, prawością, szczerością i życzliwością, zdołał pozyskać serca i zaufanie wielu osób. Powodowany uczuciem prawdziwej i szczerej przyjaźni z zmarłym, rzucam wieniec z niniejszych wyrazów uwity na świeżo dopiero co zamkniętą mogiłę. Tym zaś wszystkim, którzy w uczuciu przyjaźni ostatnią oddali mu przysługę chrześcjańską, jak niemniej

szanownym Zgromadzeniom Duchownym WW. XX. *Karmelitów*, *Bernardynów*, szczególniej zaś rzeczywistym i prawdziwym pracownikom w Winnicy CHRYSTUSOWEJ, a poczciwym starodawnym zwyczajem duszą i sercem XX. *Reformatom*, OO. *Kapucynom*, Maxymiljanowi *Brzezikowskiemu*, Kapłanowi Zgromadzenia XX. Missjonarzy, jako uczestniczącym temu smutnemu obrzędowi, niniejszym oświadczam prawdziwą podziękę. Spoczywaj w pokoju błogosławionych kochany *Juljanie*, który masz prawo do uczuć mego serca, pamięci dozgonnej i wdzięczności, jakie dla ciebie dochowam niezmiennie i stale; w dowód tego odbyło się za spokój duszy twej Nabożeństwo żałobne w Kościele Śgo KRZYŻA, w dniu wczorajszym o godzinie 9ej rano. — A. P., Obywatel Ziemski.

Jutro i pojutrze Izraelici obchodzą Sukos, święta uroczyste Kuczek.

Dziś rano powitaliśmy pełnię, która w połowie ma być pogodną, a w połowie słotną.

Bawiący w Warszawie P. Dmitriew *Świeczyn*, solista skrzypek JM. Sułtana Tureckiego, wyjeżdża do Petersburga.

Znana jako śpiewaczka Panna Klotylda *Bogdanowicz*, która kilkakrotnie występowała w Warszawie, obecnie ma zamiar dać się słyszeć w Krakowie, dokąd już przybyła.

Znany Europejski Artysta skrzypek, b. solista J. C. K. MOŚCI, *Vieuxtemps*, ma zamiar odwiedzić Warszawę w przejeździe do Petersburga, i przypomnieć piękny swój talent Warszawianom.

Wznoszące się ciągle wszelkiego rodzaju budowy w Warszawie, wywołują potrzebę ruchu po różnych warsztatach i fabrykach, z których między innemi nie próżnuje także i fabryka pieców porcelanowych, kominków i t. p. wyrobów, założona pod firmą P. *Wolfa* za rogatką Wolską, po lewej stronie przy okopach. Fabryka ta rozwinąwszy się i szybko i postępowo, wkrótkim czasie zjednała sobie wzięcie, a postawiwszy się raz na tej stopie, skutkiem staranności jej właściciela, dziś odpowiada już wszelkim wymaganiom, i zaopatruje liczne nowe gmachy w wyroby swoje. Obecnie sprowadziła znowu z zagranicy świeże modele, podług których tak kształci swe wyroby, iż te nie ustępują w niczem najwykwintniejszym nawet zagranicznym, i śmiało dziś z niemi współzawodniczą.

*P. Redaktorze!* Człowiek będący dawniej w stanie zamożnym, mający liczną rodzinę, przez nieszczęśliwy wypadek, pozbawiony został sposobu do życia. Dziś zaś, zbiegiem okoliczności, przyprowadzony do tak nieszczęśliwego położenia, że nie raz suchą kromką chleba obchodzić się musi, z żoną, dziećmi i siostrą słabowitą, przytem mając długi jeszcze inne, zaległe komorne, i za wybrane po sklepikach wiktuały do żywności, w najsmutniejszym znajduje się stanie. Powodowany przeto ludzkością i religijnem uczuciem, Kochaj bliźniego jak siebie samego, przekonawszy się na gruncie osobiście o wszystkiem, złożyłem na ręce tej nieszczęśliwej rodziny na pierwsze potrzeby życia rs. 5. Rodzina ta mieszka przy ulicy Czystej na pustym placu, w altanie, wprost Saskiego placu, drzwi w murze, od frontu doprowadzą, gdzie w sąsiednim domu Stróż *Jakób* wskaże. — Obywatel, L. M.

Zeszyt *Roczników Gospodarstwa Krajowego*, za miesiąc Paździer: r. b., wyszedł z druku i zawiera: Czynności Komitetu w miesiącu Wrześniu r. b. Sprawozdanie z rozpraw nadesłanych w odpowiedzi na 3cie konkursowe zadanie, przez Towarzystwo Rolnicze w Król: Polskiem, w 1858 r. ogłoszona (dalszy ciąg). Gospodarstwo ulepszające (Culture améliorante) przez Z. Rozbiór marglu. Przegląd odkryć, postrzeżeń, nowych zastosowań z gospodarstwem związek mających, w ciągu r. 1858, (dokończenie), przez Leona *Kąkolewskiego*. Spółka handlowa pod nazwą: Dom zleceń Rolników Płockich. Rozmaitości: Sorgo, przez Z. Grabie konne i spychacz konny, p. Tomasza *Jackowskiego*. Wypadki analiz dopełnionych w pracowni chemicznej Towarzystwa Rolniczego w Król: Pols:. Analiza ziemniaków, p. Teofila *Cichockiego*. Sprawozdanie z handlu Gdańskiego za miesiąc Sierpień 1859 r. p. Alexandra *Makowskiego*. Przegląd wiadomości przez Korrespondentów Towarzystwa Rolniczego w Król: Pols:, za m. Wrzesień r. b. nadesłanych. Doniesienia o otwartych praktykach gospodarczych i rzemieślniczych. Dostrzeżenia meteorologiczne za m. Sierpień 1859 r.

Xięgarnia H. *Natansona*, przy ulicy Krak:-Przedm: w pałacu Hr: St: *Potockiego* Nr 17, otrzymała następujące nowości literackie: Nowa Lirenka; Rytmy Teofila *Lenartowicza*, 2 tomy, rs. 2 k. 50; Poezje Antoniego *Odyńca*, wydanie nowe poprawne i pomnożone, 2 tomy, rs. 3; Ptak, J. *Micheleta*, przekład W. *Przybylskiego*, z 5go poprawnego wydania, rs. 1; Dzieła *Platona*, przekładał z greckiego A. *Bronikowski*, rs. 2.

Od strony Czystego, u ogrodnika *Jabczyńskiego*, tamże zamieszkałego, widzieć można rzecz może nie praktykowaną dotąd u nas. Na siewki wiosenne r. z. (1858) w r. b. (1859) stosował tenże ogrodnik dobre gatunki czereśni, tak, że dziś mają grubość palca a wysokość $2^1/_2$ do 3ch łokci i w r. p. będą najpiękniejszemi drzewkami; ma on nadto bardzo piękną szkółkę gruszek i jabłek najpiękniejszych do sadzenia.

Magazyn strojów damskich pod firmą A. L. w Częstochowie, w Nowym Rynku w domu *Fajgienblata*, nie został zwinięty, jak to wiele osób utrzymuje, ale powiększony przez właścicielkę, która o tem zawiadamia łaskawe na nią osoby, dodając, że za wszelkie obstalunki jak najakuratniej dopełnione poręcza.

Pan Józef *Zelt*, współwłaściciel tutejszego magazynu nowości, istniejącego pod tąż firmą przy ulicy Senatorskiej, powrócił już z zagranicy, dokąd wyjeżdżał dla wzbogacenia swego zakładu w najświeższe nowości. Nowości te już nadchodzą do magazynu jego.

Wczoraj nadmieniliśmy w Kurjerze, iż P. *Mellerowicz*, który z taką starannością zajął się urządzeniem Doliny Szwajcarskiej, od czasu przejścia jej w ręce nowego właściciela, zamierza w tych dniach cały dochód z wpływu muzykalnej miejscowej zabawy przeznaczyć na korzyść biednych. Dziś więc możemy już więcej coś stanowczego o tem powiedzieć, to jest, że zabawa ta jak zwykle codziennie odbędzie się w Piątek, to jest pojutrze, i że cały wpływ z tejże, P. *Mellerowicz*, odstępuje na cel dobroczynny. To pierwsze wystąpienie P. *Mellerowicza*, jako administrującego Doliną, zapewne chętnie przez Publiczność przyjęte

zostanie, zwłaszcza, że dyrygujący Orkierstrą tamtejszą p. *Fuchs*, wszystkich ma starań dołożyć, aby miłośnicy muzyki, oprócz zadowolenia z dobrego uczynku, byli także zadowoleni i z samej zabawy.

Ciekawe są między innemi nowościami, oprócz świeżego transportu szynek Bajońskich ważących od 6 do 9 funtów, oraz Westfalskich; serów: Chester, Hollenderskiego, Limburgskiego i Szwajcarskiego, olbrzymie cebule Hiszpańskie bez odoru, odznaczające się smakiem, a które otrzymał handel Józefa *Stoczkiewicza* przy ulicy Miodowej Nro 486. Cebule te przyprawiają na stół nadziewane mięsem, i stanowią jarzynę szczególniejszej dobroci.

Wczoraj otwartą została *nowo urządzona kawiarnia*, w domu Nr 605, przy ulicy Bielańskiej, naprzeciw hotelu Lipskiego, na 1m piętrze od frontu.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Lunatyczka*, Panny: *Dowiakowska* 6-kroć, *Chodowiecka* 2-kroć i *Rybicka*, oraz PP: *Kamiński* 7-kroć i *Kozieradzki* 3-kroć; po Tańcach, Wszyscy, i oddzielnie: Panna *Dylewska* 7-kroć, oraz PP: *Puchalski* 2-kroć i *Kuhne* 3-kroć.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, rs. 1 kop: 78; za garniec kop: 58.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 57; za *obligi skarbowe*, oprócz kuponu, żądają rs. 92 kop: 54, dają rs. 92 kop: 38, wartość kuponu kop: $12^2/_9$; za *listy zastawne* IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: $74^1/_2$, dają rs. 14 kop: 72, wartość kuponu kop: $18^1/_6$.

Do dzisiejszego numeru, dołącza się Cennik prania bielizny w domu Schronienia Opieki N. MARJI P. (czyli *Magdalenek*) przy ulicy Żelaznej Nr 2449.

---

Anglja.— Z Londynu donoszą, że Gabinet Angielski pochwala zupełnie okólnik Sardyński, i mniej jak kiedykolwiek oddali się od linji postępowania wytkniętej w niedawnej mowie Lorda *Russel*. Z drugiej strony zapewniają, że Anglja zgodziła się na zwołanie Kongresu. Żeby jednak wzięła w nim udział, trzeba aby opinje stanowcze Gabinetu Angielskiego, co do niezawisłości Włoch, zgadzały się nieco więcej z opinjami i zasadami, z jakiemi zasiądą w Kongresie inne mocarstwa. Zapowiedziany zatem udział Anglji, może być uważany za dobrą wieszczbę dla losów półwyspu.— *Times* donosi, że uwolnione wojska Kompanji Wschodnio-Indyjskiej, zgodziły się za pewne umówione wynagrodzenie, udać się na wyprawę do Chin. Jeśli się ta wiadomość potwierdzi, wówczas wyprawa Chińska, dokonaną będzie z wielką oszczędnością pieniędzy i czasu. (Nord).

Austrja. *Wiedeń, 7go Paźdz:*. — Cesarz jutro wyjeżdża do Ischl. Nieobecność jego potrwać ma do około dni piętnastu. (Ind: Bel:).

Francja. *Paryż, 7go Paźdz:*— Silne wrażenie wywarła tu wiadomość o zabiciu Pułkownika *Anviti* w Parmie. Jakkolwiek przeszłe jego postępowanie nacechowane było nikczemnością, i jakkolwiek można go było podejrzewać o nowe knowania, wypada się jednak obawiać, czy ten postępek mieszkańców Parmy nie wyrządzi sprawie niezawisłości Włoch tej szkody, jak niegdyś zamordowanie Hr: *Rossi* rewolucji Rzymskiej.— Listy z Turynu donoszą, że dekret mianujący Xcia *Carignan*, Rejentem prowincji wcielonych, jest już przygotowany. — Dotychczas w Zürrich podobno nic nie jest ostatecznie ukończone. Austrja tylko, jak mówią, uczyniła kilka ustąpień, a mianowicie w cyfrze długu Lombardzkiego i w zakresie pasu militarnego naokoło fortecy Peschiery. — Lord *Cowley* wkrótce jest spodziewany z Biarritz. Powszechne panuje mniemanie, że nastąpiło najzupełniejsze porozumienie między nim i Cesarzem *Napoleonem IIIcim*, tak w kwestji Chin, jak również i Włoskiej. — Wiadomość z Marsylji podana o przyjeździe Pana *Brenier*, Posła Francuzkiego w Neapolu do Biarritz, było zmyśloną. Nieopuszczał on wcale stolicy Neapolitańskiej.— Xiążę *Napoleon* powrócił do Paryża. Powołała go choroba, coraz bardziej cierpiącego ojca Xięcia *Hieronima*.— Doniesienie dziennika *Times*, jakoby sprawy Toskanji miały być załatwione drogą głosowania powszechnego, jest niepewne. — Na granicy Szwajcarji i w samym tym kraju odbywają się znowu liczne werbunki do Włoch. Szczególniej do Neapolu wraca wielu Szwajcarów, którzy się niedawno ztamtąd wydalili. Prawda, że Rząd Neapolitański ofiaruje im nader korzystne warunki.— Jenerał *Changarnier* przybył do Chagny, w departa: Saony i Loary. (In: Bel:).

Holandja. *Haga, 6go Paźdź:*.— Wczoraj o 7ej wieczór, przybył z Londynu do Flessyngi, na statku Belgijskim *Emeraude*, Hr: *Flandrji*. Przyjął on na pokładzie okrętu władze hollenderskie, a dziś rano opuściwszy port pomieniony, stanął około południa w Rotterdamie. Tam przyjmowany był przez władze miejscowe, i otrzymał za pośrednictwem Jenerała *Omphal*, zaproszenie do dworu w Loo rezydującego, dokąd udał się o 2ej po południu. (In: Bel:).

Włochy. — Powszechnie tu mówią o blizkiej nominacji Xięcia *Carignan* na Rejenta krajów Włoch Środkowych. Mianowanie to jest w pewnym rodzaju następstwem zobowiązań, jakie uczyniła Sardynja względem utrzymania porządku w tylokrotnie wspomnianem memorandum czyli okólniku.— Zabicie przez kilku zbrodniarzy w Parmie Pułkownika *Anviti*, wykazuje najlepiej potrzebę tego kroku. Dwie pogłoski krążą o wypadku powyższym, z którego nieprzyjaciele Włoch skorzystać będą chcieli zapewne. Jedni mówią, że przejeżdżał tylko przez Parmę wracając do Placencji, gdzie rezydował, a inni, a na ich czele *Patrie* utrzymują, że przybył do Parmy jako Ajent upadłej władzy, i że spiskował. Cóżkolwiek bąć, był on już w ręku Władzy, która nie potrafiła bronić więźnia, trzeba więc czym prędzej ukonstytuować władzę taką, którąby zdolną była nakazać poszanowanie prawa i zapobiegła kilku ludziom występnym narazić na nowo sprawę, wolną dotychczas od wszelkich nadużyć.— Wiadomości z Neapolu są nieco zaspokajające. Posłowie Francji i Anglji, dokładają wszelkich sił, aby zaprowadzić reformy, wymagane przez opinją. Jakkolwiek głos ich nie jest tak słuchany, jakby być powinien, jednak wywołał pewne korzyści, a mianowicie zmianę Prefekta Policji. (Nord).

## OSTATNIE WIADOMOSCI.

**Londyn,** *8go Paźdz:.*—Podług doniesień z New-York 28go z. m. datowanych, Gubernator *Douglas*, powtórnie zażądał od Jenerała *Harney*, opuszczenia wyspy San-Juan.

**Paryż,** *8go Paźdz:.* — Krąży pogłoska, iż Cesarz *Napoleon* wywzajemni się odwiedzinami Królowi Belgów.

**Modena,** *3go Paździer:.*— Dekret Dyktatora wprowadza tu prawo policyjne Sardyńskie i wzbrania korporacjom nabywania dóbr nieruchomych bez upoważnienia Monarszego.

**Florencja,** *1go Paźdz:.*— Amerykańskiemu Konsulowi w Livorno, cofnięto exequatur. (Schl: Ztg.)

---

**Rozmaitości.** — Różne są sposoby przechowania jaj, lecz wszystkie są niedostateczne, ponieważ właściwa przyczyna psucia się jaj mało jest znaną i mało uwzględnianą. Wiadomo, że kury w miesiącach: Maju, Czerwcu i Lipcu, najpochopniejsze są do siedzenia na jajach, i że jaja w Sierpniu lub później zniesione, najdłużej się trzymają. Chciano ztąd wnosić, że gorąco takowe szkodzi jajom, lecz to tylko w części jest prawdziwem. Najgłówniejszą przyczyną psucia się jaj jest ciepło od kokoszy. Gospodynie wielki błąd przez to popełniają, gdy kwoczki wraz z innemi kurami zostawiają, zaczem te zawsze sposobności szukają, by na jajach siedzieć, i ztąd to pochodzi, że wielka część jaj nie daje się zachować, a że w Sierpniu lub później zniesione jaja lepiej się dają przechować, ponieważ do tego czasu popęd do siedzenia na jajach przeminął. Kto jakkolwiek zachowa jaja, na których kura choćby tylko czas krótki siedziała, po kilku dniach znajdzie między niemi wiele zepsutych. Kto więc chce długo przechować jaja, niech tedy zważa na następne przestrogi: 1) Gniazdo nośne powinno się znajdować w miejscu chłodnem. 2) Kury chcące na jajach siedzieć, potrzeba czem prędzej na miejsce osobne odłączyć, dopóki im czas nie minie. 3) Kto ma wiele kur, musi świeżo zniesione jaja kilka razy przez dzień wybierać. 4) Jaja przechowują się w skrzyni z wiekiem nieco odchylonem, w miejscu chłodnem, przewiewnem i suchem, i układają się podług starości swojej. 5) Z początkiem zimy chowają się jaja bez wszelkiego przyrządzenia, w koszach otwartych do pokoju, który nie bywa ogrzewanym, ale przecie jest dosyć ochronionym, aby w nim wielki stopień zimna nie postał. 6) Jaja układają się w tych koszach tak, żeby najstarsze na wierzchu, a najświeższe na spodzie leżały. W potrzebie zaś biorą się najstarsze jaja najprzód. Tak zachowane jaja trzymają się przez całą zimę, i nie dostają nieprzyjemnego smaku, co się inaczej zwykle staje. — Umarł w bieżącym roku dnia 27go Lutego, dzielny Sardyński podróżny *Brun-Rollet* w Chartumie w Afryce, na pograniczu między Nubią i Abisynią. W uczonej swej podróży przetrząsł górną okolicę Białej rzeki, rozpoznał jezioro No i Bahr-Keilah czyli Misselad, pod stopniem 12 szerokości, kształcąc nawód zachodni Nilu. Zostało po nim dzieło *Le Nil Blanc et le Sudan* wydane w Paryżu 1855 roku. — „Wiele chcesz za te *cztery* kuropatwy?" „Sześć złotych." „A wybierając sobie największe, po czemu chcesz za sztukę?" „Po dwa złote." „To ja wezmę te trzy..." I zamiast za wszystkie cztery, zapłacił za trzy wybrane, sześć złotych.

### S Z A R A D A.

*Pierwsze* miannje, miannje i *drugie*,
*Wszystkie* jedzenie—zadanie niedługie.
(Zeszła Szarada, *Piekarze*).

---

## PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielski Łukasz Ob: z Radomia nr 603; Łubieński Wład: Hr: z Dobrzelina nr 1245; Mitrowicz Eliasz Hr: z Petersburga nr 414; Rudzki Ign: Ob: z Łokowic nr 2668.

*Wyjechali*: Czarnowscy Piotr Ob: do Kotkowa i Emiljan Ob: do Sandomierza; Miloradowicz Elżb: Żona Radcy Stanu do Kijowa; Węgliński Fran: Ob: do Miączyna.

*Przyjechali koleją żelazną*: Aslanowicz Piotr Radca Honor: z Drezna nr 414, Kulbacki Alex: Radca Kol: z Drezna nr 414; Paszkow Grzegorz dymis: Jenerał-Major z Tryestu nr 625; Sapieha Leon Xiążę z Paryża nr 413; Stepanow Wasili Radca Stanu z Rzymu nr 414.

*Wyjechali koleją żelazną*: Malinowska Konstancja Obyw: do Włoch; Orzeszko Juljusz Marszałek Szlachty Powiatu Włodzimierskiego do Paryża.

## DONIESIENIA.



---

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 10.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 4. (Ubywa).

TEATR WIELKI. Jutro, *Marta*.



W Drukarni Kurjera Warsz.— Wolno drukować, dnia 30 Września (12 Październ:) 1859 r. — Starszy Cenzor, F. Sobieszczański.

## DONIESIENIA.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Świętego Łazarza.— Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w dniu 6 (18) Października roku bieżącego, o godzinie czwartej z południa, odbędzie się w Kancellarji Szpitala Śgo Łazarza w Warszawie, przez opieczętowane deklaracje, licytacja in minus, na dostawę 200 sążni całokubicznych **drzewa** sosnowego w szczapach. Pragnący zatem podjąć się tej dostawy, mogą każdego dnia, wyjąwszy Niedziele i Święta, od godziny 8ej do 12ej rano i od 3ej do 6ej z południa przejrzeć warunki tej dostawy, obejrzeć gatunki i wykład drzewa przez Szpital żądany i złożyć na ręce Intendenta vadium w kwocie Rs. 150. — Opiekun Prezydujący, Radca Kollegjalny, Ferd: *Werner*. — Sekretarz *Rzewuski*.

W domu pod Nr 1050 przy ulicy Grzybowskiej, są do wynajęcia dwa POKOJE z Kucheneczką, od Śgo Michała; wiadomość powziąść można na miejscu.



Różne Dobra w rozmaitych okolicach i Domy tu w m. Warszawie, na różne ceny do sprzedania, jak również pożądane interesa podobne do nabycia; różni Rządcy Dóbr i Domów z kaucjami od Rs. 500 do Rs. 1,500 do umieszczenia; miejsce korzystne tu w m. Warszawie, przynoszące wynagrodzenia Rs. 225; dochodu Rs. 100 rocznie, za Rs. 100 do odstąpienia; Młyn amerykański nowy o trzech gankach, przy nim 5 włók gruntu ornego z obsiewami; włóka łąki z zabudowaniami kompletnemi i domem dużym murowanym, na lat 12 do wydzierżawienia. Wszelkie komissa jak i ułatwienia interesów z Władzami, przyjmuje podpisany przy ulicy Długiej Nr 579. — K. Tuszyński, Mandant Obywateli Gub: Lubelskiej.

MLEKA prosto od krowy, po kop: 8, można dostać przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo Łagiewnickiego, pod Nrem 12. Śmietanka i Mleko zbierane, także się tam sprzedaje.

Potrzebny jest LOKAL w pryncypalnej ulicy, składający się z 16tu Pokoi z Meblami lub bez: z Stajnią i Wozownią, do wynajęcia od 1go Listopada r. b., kto takowe posiada, raczy swój adres pozostawić w Redakcji Kurjera.

Jeden POKÓJ przy familji dla Damy, z opałem, usługą i stołem, lub bez takowych, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1371, na 2m piętrze, każdego czasu do najęcia.



Gdy PP. Nauczyciele muzyki, już wielokrotnie oddali pochwałę za dokładną reparację i strojenie Fortepjanów zagranicznych i krajowych tu w Warszawie, jak również i na prowincji, przeto z powołaniem się mojem, mam zaszczyt polecić się łaskawym względom Szan: Publiczności, że na każde żądanie uskuteczniać gotów jestem; przytem polecam Klawikord zupełnie w dobrym stanie do sprzedania. Mieszkam przy ulicy Gołębiej pod Nrem 177, na 2m piętrze w podwórzu, gdzie znak od frontu wskazuje.— Roman Makowski.



Fortepjan palisandrowy nowy, z najświeższą mechaniką, mało używany, jest do sprzedania pod Nr 402 (8), przy ulicy Krako:-Przedm:, na 1m piętrze od frontu, gdzie widzieć go i ugodzić się można, każdo-dziennie od godziny 11ej rano, do 5ej po południu.

**Mieszkania z Meblami.** Po trzy POKOJE pięknie umeblowane, z Kuchniami, na 1m i 2m piętrze od frontu, w domu narożnym przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, naprost Zamku, obok Zjazdu do Wisły, gdzie Budnik stoi, do najęcia każdego czasu. Wiadomość u Właściciela domu.

**Uczeń** z Prowincji dobrej konduity, lat 14 najmniej mający, potrzebny jest do Cukierni przy ulicy Elektoralnej i Orlej pod Nr 748. — J. Walter.

Zupełnie umeblowany **POKÓJ** dla jednej osoby, jest do wynajęcia i natychmiast zajętym być może. Ulica Niecała Nr 614 h, dom W. Krapego, w podwórzu na lewo.

**Śliczną Willę** tuż pod Warszawą, o kilka wiorst od rogatki Jerozolimskiej położoną, w której znajduje się: Pałacyk obszerny wśród rozkosznego Angielskiego Ogrodu, zwykle na letnie mieszkanie wynajmowany; Dworek nowy, z elegancją i wszelką wygodą dla właściciela urządzony. Dom osobny dla czeladzi, Stajnia, Wozownia, Obora, Stodoła z Młocarnią i Sieczkarnią, Piwnica, Lodownia, osobny Ogród owocowy; przytem 60 morgów m. n. p. pszennego gruntu dotykającego do Drogi Żelaznej, z Inwentarzem żywym i martwym; słowem, wszystko co może czynić zadość wykwintnem lub gospodarskiem wymaganiom i do czego człowiek szukający wytchnienia po trudach życia wzdycha — można zaraz korzystnie nabyć za zgłoszeniem się pod Nº 186 przy ulicy Krzywe-Koło na 1e piętro od frontu.

## SKŁAD FARB i LAKIERÓW

### KRAJOWYCH i ZAGRANICZNYCH

### J. A. KRAUSSE,

Przy ulicy Miodowej, Nr 484 (nowy 8), wprost Rządu Gubernjalnego, otrzymał z zagranicy:

**Płótno olejne Drezdeńskie** wszelkich rozmiarów.—Świeże **Farby olejne** w rurkach metalowych, we wszystkich kolorach. — **Farby Paryzkie** miniaturowe w proszkach, tabliczkach pudełkach ozdobnych, w różnych kolorach i gatunkach. — **Pędzle Berlińskie i Pędzle Lyońskie** wszelkiego rodzaju różnej wielkości.—**Lakiery Angielskie** do Powozów, słynnej Fabryki: Nobles et Hoaze.—**Lakier Francuzki** do Rafinerek (Form Cukrowych).—**Wernixy** i **Lakiery** Paryzkie kolorowe w małych flaszkach i także **Atramenty** w kolorach: Żółty, Zielony jasny i ciemny, Karminowy, Szafirowy, Złoty i Srebrny.

Pod Nr 357 przy rogu ulic Freta i Nowe-Miasto, są do najęcia każdego czasu **Trzy Pokoje** z Kuchnią Angielską, na 2m piętrze od frontu, za cenę mierną i stałą.



Osoba wyjeżdżająca za trzy dni do **ODESSY**, życzy mieć Towarzysza podróży na wspólny koszt. Wiadomość powziąść można w Koszarach Ujazdowskich, u Kapitana Rewelskiego Pułku, Dijaczkow.

POKÓJ na 3m piętrze od frontu z meblami lub bez takowych, każdego czasu do najęcia, pod Nr 1314 ulica Nowy-Świat, gdzie Kupiec Rozmanith.



Pod Nrem 2829/30 przy ulicy Tamka, w Składzie Drzewa, można nabyć na wypłatę FORTEPJAN mahoniowy, o sześciu oktawach, każdego czasu.



Do Składu **Kawioru** przy ulicy Nowo Senatorskiej, w domu Wgo Bozka pod Nr 477, nadszedł świeży transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, mało solonego. — Tenże Skład otrzymał **Groszek** zielony, **Musztardy** Sarepskie, **Karuk** rybi, **Sardynki** w oliwie z Nant s i **Wino** Szampańskie Krymskie. — S. *Szyrokow*.

## SKŁAD GŁÓWNY

# OLEJU

### FABRYKI ŁOTOSZYŃSKIEJ,

przeniesiony został obok, pod Dzwonnicę XX. *Bernardynów*, gdzie również jak lat uprzednich, sprzedaje swe wyroby po najumiarkowańszych cenach. Przytem zwraca uwagę, że przy nabywaniu Oleju, należy mieć baczność na jakość, a zarazem i na ilość.

Tekla z domu Kozłowska, a z męża niewiadoma, rodem z Galicji, z miasteczka Rzechow, Cyrkułu Tarnowskiego, wychowana w Kielcach, wydaliwszy się około r. 1829 z Kielc, nie dała o sobie żadnej wiadomości; aż dopiero w roku 1850, pisała do Galicji, że ma kilka wiosek swoich, mieszka we wsi Sokołowie 8 mil od Warszawy. Niżej podpisany brat jej rodzony uprasza, ażeby udzieliła o sobie bliższe szczegóły, oraz aby to samo o niej udzielił każdy, ktoby o tem miał wiadomość. — Mieszkam w miasteczku Majdanie, Cyrkuł Rzeszowski, Powiat Tarnobrzeg w Galicji, ostatnia Poczta Tarnobrzeg.—Walenty Kozłowski.



Pewna osoba z okolic Lublina, będąc w tym roku w Oktawę BOŻEGO CIAŁA w Częstochowie, idąc do Kolei Żelaznej, znalazła w aleach Xiążkę do Nabożeństwa, w której były pieniądze, a z powodu prędkiego odejścia pociągu, nie mogła jej w miejscu zostawić. Xiążka ta wraz z pieniędzmi, złożona została w Magistracie miasta Lublina w Kassie Oszczędności. Przeto osoba poszkodowana, po dokładnem udowodnieniu listownie lub osobiście po odbiór takowych zgłosić się raczy.

Jest do wynajęcia Pokój bardzo wygodny, z opałem i usługą dla Emeryta lub podeszłego kawalera, za pomierną cenę. Tamże jest do sprzedania zimowe Palto Damskie i parę Sukien czarnych. Wiadomość na 2m piętrze zaraz przy wschodach, po lewej ręce, pod Nr 41, róg Starego-Miasta i Zapiecka.

Zawiadamia się Szanowną Publiczność, iż objąwszy **CUKIERNIĘ** po Fr: *Baul*, a wyrestaurowawszy ją i opatrzywszy w najwyborniejsze gustowne i smaczne gatunki Cukrów Paryzkich, Owocowych i t. d., oraz Soków, Konfitur, Czekolady w rozmaitych gatunkach, w najnowszych fasonach, Ciast w rozlicznych gatunkach, przyjmują się Obstalunki na Torty, Piramidy, Baumkuchy, Tace z Ciastami, a to wszystko po umiarkowanej cenie i punktualnym wykończeniu roboty, przyczem staraniem moim będzie dołożyć wszelkich starań dla zadowolnienia Szanownych Gości. Otwartą zostaje Cukiernia moja pod Numerem 1258 przy ulicy Nowy-Świat z dniem dzisiejszym. — Właściciel.

**PONCZKÓW** z winem Węgierskiem po kop: $2^1/_2$ i zwyczajnych po kop: $1^1/_2$, codziennie od godziny 6ej wieczór dostać można, przy ulicy Podwale, naprzeciw Kapitulnej, gdzie Fabryka Dzwonów, i w drugiem miejscu na tejże ulicy, naprzeciw pałacu Dyzmańskich zwanym; obok tego w tejże Piekarni nowo założonej, dwa razy dziennie świeżo wypiekanych Cynamonków, do Herbaty bardzo smacznych, Placka Galicyjskiego na funty, przekładanego massą migdałową i Sucharków z chleba razowego, które się nigdy nie starzeją, ale owszem nabierają kruchości; Ciastka zwyczajne, jako to: Francuzkie, Parzone, Drożdżowe, Babki śmietankowe, z jabłkami i suche migdałowe, biorącej osobie za kop: 15, dodaje się za kop: $2^1/_2$. — Polecam się Szanownej Publiczności, mając nadzieję, że o mnie pamiętać raczy i zaszczyci swojemi względami.— S. Zalewski.



Przy ulicy Długiej Nr 586, za kratami w oficynie na lewo, na 2m piętrze gdzie szycie bielizny, jest do sprzedania **Zegarek** złoty i srebrny, oraz następujące **Xiążki**: HISTORJA NAUK PRZYRODZONYCH Jerzego Kinvie 5 tomów; WYKŁAD HYGIENY Dra Fleury, 3 tomy; CHEMJA Stöckhardta; PATOLOGICZNA ANATOMJA Bentkowskiego 2 tomy; LISTY o Chorobie Syfilitycznej Ricorda 1 tom; DZIWY Świata pierwotnego, Zimmermana, tom 1; ANATOMJA Dra Natansona; PHYSIQUE MEDICALE par Gavarrit tom 1; PRZYRZĄD INDUKCYJNY Rumkorfa. Wiadomość od 3ej do 10ej po południu.

Z powodu interessów familijnych, jest do odstąpienia każdego czasu, **MAGAZYN STROJÓW DAMSKICH**, z zapasem towaru, a to za gotowe pieniądze i bez pośrednictwa faktorów, położony w miejscu korzystnem, z firmą ustaloną od lat dawnych, i przynoszący znaczny procent. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

DRZEWA twardego i miękkiego, zdrowego i suchego, w sążniach, dostać można w Magazynie moim, przy rogu ulicy Soleckiej Alei Jerozolimskiej, wprost Budnika, Nr 2958, po cenie umiarkowanej —S. Feigenblatt.

Są do zbycia **4 SALOPY** futrzane, wszystkie suknem kryte, to jest: z Lisami i Kołnierzem szenszilowym za Rs. 50; druga z Lisami za Rs. 45; z Junatami za Rs. 40; z Królikami za Rs. 35; oraz **BOA** szenszilowe za Rs. 5; **2 MUFKI** szenszilowe, jedna prawie nowa za Rs. 12, druga za Rs. 5. **OKRYCIE** axamitne fijałkowe za Rs. 30 i **MANTYLA** czarna moire antique za Rs. 18. Wiadomość pod Nr 476 lit: D przy ulicy Nowo-Senatorskiej, wprost oficyny Teatralnej, u Właściciela domu.



Para Koni powozowych średnich, maści gniadej, do sprzedania jak najspieszniej; bliższa wiadomość przy ulicy Tłomackie, w domu Wgo Rocha Zawadzkiego, Nr 739, Stróż wskaże.

§ **TUMAKI**, Futro damskie, pokryte czarnym Satłasem, oraz **SZOPY**, Szuba męzka, mało używane, są do nabycia za pomierną cenę w handlu szkła na Krakowskiem Przedmieściu, naprzeciwko Nowego Zjazdu, obok domu *Roeslera*.

***Uwiadomienie zasługujące na szczególną uwagę dla cierpiących na nogi.*** Mianowicie na odciski, odzębienia, opuchliny i wrastanie paznogci, które podpisana bez najmniejszego bólu w 20 minutach bez powrotnie wyleczyć obowiązuje się; polecam także mój najwyborniejszy i skuteczny **Plaster** na Odciski, który przez Główną Radę lekarską w Berlinie probowany i za bardzo skuteczny uznany został. Prócz tego prawdziwy Balsam Paryzki na odzębienie, gojący w 24 godzin najmocniejsze odzębienie. — Rady udzielam od godzin: 9ej do 1ej po południ i od 3 do 7 wieczór, w Hotelu Polskim pod Nr 50, przy ulicy Długiej. — Tamże dostać można wybornej **Pomady** konserwującej i upiększającej włosy, która nawet łyse głowy pokrywa jak najmocniejszym włosem w bardzo krótkim czasie. Cena słoika od k. 45 do Rs. 1. — Franciszka Droillenke, Król:-Pruska nominowana Operatorka.



Objąwszy pod mój zarząd OBERŻĘ w mieście Turku, w której to zarazem urządziłem Cukiernię i Restaurację, dla dogodzenia łaskawej Publiczności, tak w mieście jak i z prowincji przybywających, dobrym napojem, przekąskami jak i wszelkiemi cukrami i ciastami w różnych gatunkach, dobrocią, rychłą usługą i umiarkowaną ceną polecam się.—Emil. Gesner.



Przybyły w tych dniach Ogrodnik z zagranicy, posiada znakomity i piękny wybór **KWIATÓW**, oraz **Cebul kwiatowych** jako to: Hyacynty, Tacety, Narcyzy, Tulipany, Krokusy, Renunkle, przytem rozmaite inne gatunki, po cenach przystępnych.— Polecając się Szanownej Publiczności upraszam o spieszne zamówienia. Mieszkam w Hotelu Lipskim pod Nr 8, ulica Bielańska. — Mateusz **Loeffler**, Ogrodnik.

Wszelkie PLENIPOTENCJE, jakie komu wydałem, z dniem ogłoszenia dzisiejszego, w Gazecie, ustają.— Dutrow, dnia 4go Września 1859 r.
Antoni *Wysoczański*.

# PŁASZCZ SZOPY

Suknem Szaraczkowem pokryty, zupełnie w nowym stanie będący, jest do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej i róg Sto-Krzyzkiej pod Numerem 1401, w Sklepie Norymbergskim.

ADMINISTRACJA XIĘZTWA ŁOWICKIEGO. — Podaje do publicznej wiadomości, iż posiadając w Magazynach swoich zboże z przeszłorocznego osepu, od potrzeb miejscowych zbywające, a mianowicie: a) w Łyszkowicach mniej więcej żyta korcy 400, jęczmienia korcy 20; b) w Pszczonowie żyta korcy 600, jęczmienia korcy 400. Razem żyta korcy 1,000, jęczmienia korcy 420, postanowiła sprzedać takowe więcej dającemu; w tym celu wzywa mających chęć kupna, aby w dniu 8 (20) Października r. b., przybyli do Biura Administracji Xięztwa w Łyszkowicach, na godzinę 12 w południe, gdzie publiczna licytacja na sprzdaż rzeczonego zboża, poczynając takową od ceny za każdy korzec żyta i jęczmienia na miejscu, po Rs. 1 kop: 80, odbytą będzie, czyli od najwyższej deklaracji, w Biurze Administracji złożonej przez konkurentów ubiegających się o kupno takowego. Przystępujący do licytacji, złożyć winien gotowizną lub Listami Zastawnemi na vadjum Rs. 300, które nieutrzymującym się przy licytacji natychmiast zwrócone, utrzymującym się zaś, po zaspokojeniu kosztów ogłoszenia licytacji i stempla do kontraktu użyć się winnego, aż do czasu zabrania z Magazynów wszystkiego zakupionego zboża zatrzymane będą.— Zakupione zboże, za złożeniem z góry szacunku podług ceny na licytacji postąpionej, najdalej do d. 1 (13) Listopada r. b. z Magazynów zabrane być winno. Gdyby utrzymujący się przy licytacji później od niej odstąpił, lub zalicytowanego zboża w powyższym terminie z Magazynu nie zabrał, wówczas na koszt i risico jego nowa licytacja ogłoszoną zostanie, a wszelkie ztąd wynikłe koszta i straty, z kaucji i majątku jego potrącone będą. — Zboże na sprzedaż wystawione widzieć można każdego czasu na miejscu w Łyszkowicach.— Łyszkowice d. 22 Września (4 Października) 1859 r. — Administrator Xięztwa Łowickiego, Jenerał Lejtnant, A b r a m o w i c z. Pomocnik Administratora, Radca Dworu, J. W o j c i e c h o w s k i.

Upraszam kto tylko wiedzieć może gdzieby się znajdowała Genowefa *Obarska*, lub kto z jej Familji, aby był łaskaw donieść listownie o jej zamieszkaniu i adresować pod Nr 969, przy ulicy Granicznej do Składu Cukru, na koszt odbierającego. — H. O.

Za rogatkami Wolskiemi, na trakcie Kaliskim, wiorst 9 od Warszawy, jest do wydzierżawienia KUŹNIA wraz z pomieszkaniem dogodnem i morgą jedną pola; bliższą wiadomość powziąść można na miejscu w Macierzycu, na tejże samej wiorście, u utrzymującego propinację.

W Zarządzie Jenerał-Intendenta 1ej Armji, odbywać się będzie licytacja, na sprzedaż w Brzeskich Magazynach, (Gubernji Grodzieńskiej), płóciennych 36,669 starych worków; termina zaś są naznaczone: licytacji 9 (21), a przetargu 13 (25) Października. Licytacja na mocy 1935 Art: 10 Tomu Zbioru Praw Cywilnych, odbywać się będzie głośna, przyczem dozwolona jest przesyłka zapieczętowanych deklaracji, które powinny być otrzymane w dniach przeznaczonych na targ, nie później 11ej godziny z rana. — Zarząd uwiadamiając o tem, wzywa na rzeczoną licytację i przetarg chęć kupna mających, z należytem vadium; nadmieniając że materjały mogą być obejrzane na miejscu w Brześciu; warunki zaś sprzedaży widziane być mogą w Zarządzie codzień, wyjąwszy świąt, od godziny 9ej z rana do 3ej po południu. — Jenerał Intendent, Jenerał-Major, S i n i e l n i k o w. — Naczelnik Oddziału, P. Masłow.

U Braci *Bardet*, w ogrodzie JW. Hra: Ordynata Zamoyskiego, ulica Senatorska Nr 472, znajdują się w komis do sprzedania następujące rośliny: *Cicas revoluta*, sztuka 1 za rs. 45; *Palma phoenix dactilifera* sztuk 2, sztuka po rs. 15.

Potrzebny jest młody NAUCZYCIEL Polak, któryby posiadał nauki szkolne i muzykę na fortepjanie, do domu obywatelskiego w bliskości Warszawy, a to zaraz. Wiadomość w Kantorze Gwernerów i Guwernantek, przy ulicy Bielańskiej, wprost Tłomackiego, w Hotelu Białostockim pod Nr 608. — Marja K i e r b l e w s k a.

Zarząd Naczelnika Inżenierów, podaje do publicznej wiadomości, iż stosownie do rozkazu Główno-Dowodzącego 1 Armją, JO. Xięcia Gorczakowa, z daty 17 Września, za Nrem 1,005, w dniach 12 (24) i 15 (27) Października b. r., w sali posiedzeń tegoż Zarządu, w Warszawskiej Alexandryjskiej Cytadelli, odbędą się licytacje na wykonanie rozmaitych robót, a także na dostawy materjałów potrzebnych w przyszłym trzechleciu, dla budowli wojskowych, znajdujących się we wszystkich miastach Królestwa Polskiego. Vadjum wymagalnem jest Rs. 30,000 w dokumentach na nieruchomości, a zaś Rs. 15,000 w gotowiznie, lub biletach Bankowych kurs w kraju mających. Warunki do tej licytacji są do przejrzenia w wspomnionym Zarządzie codziennie od godziny 10ej z rana, do 3ej po południu. — Członek Zarządu, Radca Kollegjalny, K. G r o d z k i. Sekretarz Kollegjalny, F. W o s z c z y ń s k i.

Jest do sprzedania z wolnej ręki KOLONJA MARCELIN, należąca do Gminy Białołęka, 9 wiorst oddalona od Warszawy, dwie wiorsty od szosy Petersburgskiej, mająca rozległości morg 33, czyli $17\frac{1}{2}$ dzies: , z Domem mieszkalnym, Ogrodem fruktowym, zabudowaniami gospodarskiemi i z inwentarzem żywym i martwym. Wiadomość na miejscu, lub pod Nr 30 w domu Wgo Kupca Lewandowskiego, na 1m piętrze, u Wgo Thugutt.

**Wakują Posady prywatne w Warszawie:** zaraz do prowadzenia Xiąg Kassy rachunkowości w Polskim języku i załatwienia interessów komissowych, za wynagrodzeniem rocznem i spółkę w korzyściach, czyniące razem od Rs. 500 do 1,000 rocznie. Wchodzący w interes, złożyć obowiązany fundusz od 300 do 1,000 Rs. — bez ryzyki. — Wiadomość w Biurze Informacyjnym firmy K. **Puławski** i Spółka, w Warszawie pod Nr 419 (25) Krakowskie-Przedmieście, obok Poczty, na 1m piętrze od frontu.

W dniu 6 (18) b. m. i r. o godzinie 4ej po południu, odbędzie się w Sali Posiedzeń Głównego Domu Schronienia Ubogich i Sierot Starozakonnych, za Wolską Rogatką pod Nr 3096 exystującej, licytacja przez opieczętowane deklaracje, (stosownie do przyjętego wzoru), na dostawę żywności, opału, światła i mydła, dla Głownego Domu Schronienia Starozakonnych, przez cały ciąg 1860 roku. — Warunki przejrzane być mogą każdodziennie, wyjąwszy świąt, w Kancellarji Zakładu od godziny 9ej rano do 6ej wieczór.

Młody CZŁOWIEK, z Niemiec rodem, opatrzony najchlubniejszemi rekomendacjami, posiadający jak najdokładniej języki francuzki i angielski, tak, że może ich udzielać dając lekcje, również uzdolniony do gruntownego wykładu nauk elementarnych, stara się o miejsce Guwernera. Zgłaszanie się do niego, może się uskuteczniać za pośrednictwem listów frankowanych, pod adresem 2ch liter L. V. poste restante, w Moguncji (Mainz).

Potrzebny jest **Majątek Ziemski**, w bliskości Drogi Żelaznej, w ziemi przeważająco pszennej, z Domem mieszkalnym i zabudowaniami jeśli nie murowanemi, to przynajmniej będącemi w stanie zupełnie dobrym, z Inwentarzem i Lasem, mający Dziesiatyn 600 (włók 30). Ktoby z PP. Właścicieli miał podobny majątek do sprzedania, raczy bez pośrednictwa osób trzecich przesłać anszlagi, pod adresem: P. *Kidan*, do Warszawy Poste-restante.

Dnia 2 i 6 Listopada (v. s.) r. b., zaczynając od godziny 10ej rano, rozpocznie się w Twierdzy Nowogeorgiewskiej licytacja na przewóz wodą zapasów Artylleryjskich z Twierdz Zachodniego Okręgu po 1 Stycznia 1861 roku. Wszelkie szczegóły dotyczące tej licytacji oraz warunki tejże, mogą być przejrzane na miejscu w Twierdzy Nowogeorgiewskiej, a objawienie o tej licytacji, w Redakcji Kurjera.

W Folwarku Kolonji **LEWICPOL**, przy 6ej wiorście na szossie prowadzącej do miasta Radzymina, jest do sprzedania Siana pogodnie zebranego centnarów 2,000, lub pojedynczemi stogami. Wiadomość na miejscu u zarządzającego Folwarkiem, lub w Warszawie na Nowym-Świecie Nr 23 nowy, u Właściciela domu, bez pośrednictwa faktorów.— Tamże potrzebne są do nabycia **KRÓW** sztuk 10, dających dziennie każda najmniej garniec mleka, i dwa **PSY** młode, z rassy brytanów dużych.

**APTEKA** na prowincji, bez domu, jest do sprzedania; o warunkach dowiedzieć się można w Składzie Materjałów Aptecznych A. F. Galle.

W Dobrach ORŁY, Okręgu Łowickim, Gubernji Warszawskiej, pięć wiorst od Sochaczewa, jest do wypuszczenia **MIŁKA WŁÓK na Kolonje, po 5** lub mniej morgów, za umiarkowaną cenę; może być dodane drzewo budulcowe. Bliższe szczegóły powziąść można na miejscu w Dobrach Orły, u Właścicieli tych Dóbr.

Dobre przyjęcie, które cyrkularz domu *Roger fils* et *Comp:*, doznał w zeszłym roku u Właścicieli młynów, i liczne obstalunki, jakie zewsząd wywołał, zniewalają ten dom do ogłoszenia, że Towarzystwo Nauk i Przemysłu w Paryżu, udzieliło mu na posiedzeniu dnia 5go Listopada 1858 r., złoty medal z napisem: *Roger fils* et *Comp: za nadzwyczajnie ulepszone kamienie młyńskie.* Z ludzi fachowych złożona Komissja do ułożenia szczegółowego sprawozdania o tych wyrobach, tak się wyraża: „Z doświadczeń czynionych przez nas z rozmaitemi gatunkami kamieni młyńskich, produkowanemi we Francji i innych krajach, okazuje się, że kamienie z zakładów w La Ferté sous Jouarre, PP. *Roger fils* et *Comp:*, przewyższają niepospolitemi zaletami wszystkie inne; wydają mąkę niezwykłej białości i delikatności; mało sprawiając ubytku i oddzielają otręby niestarte i dobrze wymielone. Prócz tego mielą jednakowo dobrze wszelkie gatunki zbóż i utrzymują wyostrzenie równo i długo. Możemy przeto śmiało zalecać jak najmocniej posiadaczom młynów, dawanie bezwarunkowego pierwszeństwa tym kamieniom; bo dobry kamień jest głównym warunkiem młyna, od niego zależy regularny ruch całej maszyny i zadowalający wydatek z mlewa, a tem samem i pomyślność interessu i bogactwo Właściciela. Zapewniamy z własnego przekonania, że młyny w okolicy Paryża, które, jak wiadomo, delikatną i białą mąką, przewyższają podobne zakłady innych krajów, zawdzięczają to li tylko kamieniom młyńskim z La Ferté sous Jouarre, w którem to miejscu dom *Roger fils* et *Comp:*, założony w roku 1802, wydobywa znaczne odłamy i posiada zakład dostarczający młynom te wyborne kamienie.” Tak wysoko cenione sprawozdanie to, poświadczone przez ludzi fachowych zgłębiających z upodobaniem każdy szczegół młynarstwa, przekonywa dostatecznie, że żadne tego rodzaju wyroby, nie mogą wytrzymać porównania z powyższemi kamieniami. Dom *Roger fils* et *Comp:*, w chęci rozpowszechnienia takowych za obręb Francji, zaleca je Właścicielom młynów wszystkich krajów, i ostrzega ich zarazem, aby bez poprzedniego przekonania się o istotnem pochodzeniu z La Ferté sous Jouarre, nie nabywali z drugich rąk kamieni młyńskich; często bowiem wyroby z innych źródeł przywłaszczają sobie nieprawnie tę chlubną nazwę. W tym więc celu Ajenturę kamieni młyńskich z La Ferté sous Jouarre, na całe Cesarstwo Rossyjskie i Królestwo Polskie (gdzie już w wielu miejscach zastąpiono niemi dawne), dom *Roger fils* et *Comp:*, powierzył podpisanemu, który przyjmuje obstalunki i udziela wykaz cen i warunków. — Joh: *Succo*, przy ulicy Bielańskiej Nro 466.

DOBRA ziemskie, mające ogólnej rozległości morgów nowopolskich 1,650, czyli dziesiatyn 825, z lasem, łąkami, stawami, młynami, inwentarzami żywemi i martwemi, w dobrej glebie, w blizkości Warszawy, z lewej strony Wisły, do nabycia z wolnej ręki w każdym czasie. Wiadomość bliższa u Mecenasa Łastowieckiego w Warszawie pod Nr 443, na Krakowskiem Przedmieściu mieszkającego.

Poszyt Iszy *Zbioru Przepisów* dotyczących uregulowania stosunków włościan osiedlonych w dobrach prywatnych w Królestwie Polskiem, wyszedł, i jest do nabycia u P. *Siedlewskiego*, mieszkającego przy ulicy Leszno Nro 720, w dziedzińcu na 1szem piętrze. Cena poszytu Igo wraz z biletem na poszyt IIgi, rs. 1.

§ We wsi *Suchawie*, w dobrach Włodawskich przy trakcie z Włodawy do Lublina położonej, zaprowadzoną została DYSTYLARNIA, w której wódki Gdańskie słodkie, Likwory, Kremy i Rum, wyrabia znany ze znajomości swej sztuki Dystylator Jacek *Szymański*. Wszelkie wyroby tejże dystylarni, sprzedają się na miejscu w większych i mniejszych partjach po cenach umiarkowanych.

DOBRA ziemskie, odległe o mil dwie od Warszawy, w dobrej glebie, są do sprzedania; wiadomość przy ulicy Żabiej Nr 950, w Dystrybucji Tytoniów.

Wiadomość o starem Winie Węgierskiem, z lat 1811, 1781, 1774, 1763, 1748 i starsze, wytrawne, ze spadku sukcesji pochodzące, jest do sprzedania z wolnej ręki kilkaset butelek, bądź razem lub częściowo, po cenie przystępnej, z odstąpieniem rabatu; dowiedzieć się można w każdym czasie przy ulicy Nalewki pod Nr 2236/7, wprost bramy Ogrodu Krasińskiego, wychodząc z bramy w dziedziniec, w pierwsze drzwi na prawo, na dole.

W składzie moim, w domu W. Bersohna pod Nrem 975, przy ulicy Elektoralnej, nabyć lub zamówić można:

**CEGŁY**

**ogniotrwałej** (Schamottsteine),

**CEMENTU**

**portlandzkiego** With i Broters oraz Robins,

**GLINY**

**ogniotrwałej** (Schamotthon); tudzież

**WĘGLI**

**angielskich** kominowych, kokesowych i koaks.

Wszystko tegoroczne i po cenach zniżonych.

Stanisław *Bauman*.



Nieruchomość w Warszawie pod Nr 2867/8, przy ulicy Tamka i Solec położona, sprzedaną będzie ostatecznie w drodze działów, w Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Wydziale I, w dniu 8 (20) Października 1859 r., o godzinie 4ej po południu. Vadjum Rs. 1,000. Szacunek Rs. 12,000. Warunki i taxę przejrzeć można w Kancellarji popierającego sprzedaż Kazimierza Brzezińskiego Patrona przy ulicy Długiej Nr 13.



Dnia 8 b. m. z domu Nr 1852, zginął **Piesek** z szerścią krótką, żółtawego koloru z centką białą na czole. Kto takowego odprowadzi pod Nr powyż rzeczony, na 2e piętro, otrzyma Nagrody Rubli srebrem dwa.



W dniu 7 b. m. i r., w Przedmieściu Pradze, wybiegł z domu i zabłąkał się **Pies Wyżeł**, z łassy Angielskiej, maści biało tarantowatej, z łatami kasztanowatemi; widziany był w przechodzie przez most do Warszawy. Ktoby o nim dał znać lub przyprowadził go pod Nr 222 na Pragę, otrzyma nagrody Rs. 3. Ostrzega się zarazem, że nieprawy posiadacz onego, sądownie poszukiwany będzie.

W Drukarni Kurjera Warsz. — Wolno drukować, dnia 30 Września (12 Paździer:) 1859 r. — Starszy Cenzor, F. Sobieszczański.